Informacja prasowa

Warszawa, 29.09.21r.

**Czy zaostrzenie kar dla pijanych kierowców będzie skutecznym środkiem prewencyjnym?**

**Aż 21% polskich kierowców przyznaje, że zdarzyło im się wsiąść za kierownicę dzień po imprezie, na której wypili sporą ilość alkoholu. Ciche przyzwolenie na wsiadanie za kółko pod wpływem alkoholu to w Polsce nadal społeczny problem. W lipcu rząd przyjął projekt nowelizacji Prawa o ruchu drogowym, jednak cykliczne zaostrzanie kar nie przynosi większych rezultatów. Brakuje realnych rozwiązań, czy może dostatecznej wiedzy na ich temat?**

Choć kierowcy mają świadomość kar wynikających z jazdy pod wpływem alkoholu, to jednak ryzyko ich otrzymania nie przekłada się na rozwagę podczas jazdy. Do najczęściej popełnianych, a tym samym do najbardziej ryzykownych wykroczeń drogowych, do których przyznają się polscy kierowcy można zaliczyć przekraczanie prędkości (81%), a także wyprzedzanie w miejscu niedozwolonym (44%). To również nieustępowanie pierwszeństwa przejazdu, niezapinanie pasów bezpieczeństwa czy nieprawidłowe przewożenie dzieci. Co więcej, jedynie 34% polskich kierowców posiada nawyk badania się alkomatem przed rozpoczęciem drogi po spożyciu alkoholu.

**Wyższe kary, te same zachowania kierowców**

Brawura kierowców i brak wyobraźni to prawdziwa zmora na polskich drogach. W obliczu tragicznych w skutkach wypadków z pijanymi kierowcami w roli głównej w czasie wakacji rząd podjął działania mające na celu wprowadzenie zmian w Prawie o ruchu drogowym, które zakładają znaczące zaostrzenie kar. Sprawcom przestępstw drogowych, popełnionych pod wpływem alkoholu grozić będzie kara co najmniej 2 lat pozbawienia wolności. Jeżeli natomiast dojdzie do wypadku ze skutkiem śmiertelnym, to wyrok ten wzrośnie do co najmniej 8 lat.

Wzrosną również kary pieniężne, które staną się jeszcze bardziej dotkliwsze. Pijany kierowca będzie podlegał karze aresztu bądź grzywny nie niższej niż 2 500 tys. zł. Drugie i kolejne przewinienie, dokonane w przeciągu następnych dwóch lat będzie karane w sposób bardziej radykalny. Proponowanym rozwiązaniem ma być także przepadek pojazdu, na mocy którego samochód zostanie odebrany nietrzeźwemu kierowcy w przypadku, gdy ten stworzy co najmniej niebezpieczeństwo spowodowania wypadku drogowego. Sąd będzie mógł zastosować tę karę również w sytuacji, gdy uzna, że osoba użyczająca swój pojazd mogła przewidzieć ryzyko popełnienia przestępstwa. Zmiany w prawie najprawdopodobniej będą regulować również możliwość domagania się renty finansowej przez najbliższą rodzinę poszkodowanego, który wskutek wypadku drogowego spowodowanego przez pijanego kierowcę poniósł śmierć. Nowe przepisy miałyby zacząć obowiązywać już od grudnia 2021.

*- Od lat rząd pracuje nad zmianą przepisów prawa w kontekście pijanych kierowców, które nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Potrzebne jest rozwiązanie, które realnie wpłynie na zmianę postaw polskich kierowców. Według Europejskiej Rady Bezpieczeństwa Transportu (ETSC) jednym z najskuteczniejszych środków przeciwdziałania pijanym kierowcom są blokady alkoholowe. Urządzenia te chociaż w Polsce stosunkowo mało znane, w Europie stają się nieodłącznym elementem wyposażenia m.in. transportu użytku publicznego. Z europejskich danych wynika również, że system ten doskonale sprawdza się wśród recydywistów, którym odebrano prawo jazdy za prowadzenie pod wpływem alkoholu* – dodaje Rafał Misztalski, prezes zarządu AutoWatch Polska.

**Blokady alkoholowe dla (nie)trzeźwych kierowców**

Skutecznym rozwiązaniem, stanowiącym również środek prewencyjny przekładającym się na zmniejszenie liczby pijanych kierowców na drogach, jest zamontowanie blokady alkoholowej. Podstawową funkcją urządzenia jest uniemożliwienie uruchomienia pojazdu osobie, u której wykryto zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. W Polsce w 2015 roku weszła w życie ustawa regulująca możliwość zamontowania blokad alkoholowych w pojazdach, jednak wciąż przepis ten nie jest dobrze znany zarówno kierowcom, jak i organom ścigania. Jak wynika z raportu „Bezpieczni za kierownicą. AutoWatch Polska 2021” jedynie 36% polskich kierowców wie, że istnieje takie urządzenie.

– Często osobom ruszającym w drogę brakuje nawyku sprawdzania poziomu promili we krwi, w wyniku czego wsiadają za kierownicę bez 100% pewności, czy są już faktycznie trzeźwe. *Zmiany w przepisach dają policji możliwość nałożenia wysokich kar finansowych oraz konfiskaty pojazdu osobie zatrzymanej pod wpływem alkoholu. Dlatego warto zamontować blokadę alkoholową pełniącą formę środka prewencyjnego, który rozwiąże problem „dnia następnego” oraz „jazdy na podwójnym gazie” co realnie wpłynie na zwiększenie bezpieczeństwa na polskich drogach* - podkreśla Rafał Misztalski, prezes zarządu AutoWatch Polska.

**Kierowcom brakuje wyobraźni**

Jak wynika z raportu „Bezpieczni za kierownicą. AutoWatch Polska 2021” 89% polskich kierowców pije alkohol, a aż 21% z nich zdarzyło się prowadzić samochód dzień po imprezie, na której spożyło jego znaczącą ilość. Wygląda na to, że osoby te zupełnie ignorują lub nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakim jest wsiadanie za kierownicę po spożyciu nawet niewielkiej ilości napojów procentowych. Aż 61% polskich kierowców przyznało, że zna osobę, która prowadziła kiedyś samochód pod wpływem alkoholu, a ponad 30% taką, która miała wypadek po jego spożyciu.

*- Nie możemy czuć się bezpiecznie ani na drogach, ani w ich pobliżu. Nietrzeźwe osoby cały czas wsiadają za kierownicę, nie biorąc pod uwagę konsekwencji swoich czynów. Nie pomagają liczne kampanie edukacyjne i wzmożone kontrole policyjne. Kierowcom brakuje wyobraźni i wiedzy na temat czasu rozkładu alkoholu w organizmie przez co zdarza im się jeździć będąc jeszcze pod jego wpływem. Do tego nie mają oni wyrobionego nawyku sprawdzania swojej trzeźwości, stwarzając tym samym realne zagrożenie na drodze.* *Nawet kilka łyków piwa znacząco obniża naszą orientację, postrzeganie, zdolność do oceny sytuacji, opóźniając przy tym czas reakcji. A na drodze kluczową rolę odgrywają sekundy, które często decydują o ludzkim życiu* – alarmuje Rafał Misztalski, prezes zarządu AutoWatch Polska.

Tylko 55% polskich kierowców wie, że w kraju dopuszczalną normą alkoholu w wydychanym powietrzu jest 0,2 promila, czyli do 0,1 mg/l. Po spożyciu zaledwie jednego piwa stężenie alkoholu we krwi może sięgać nawet do 0,26 promila (0,13 mg/l). Co oznacza, że po wypiciu 2 półlitrowych piw można mieć już nawet 1 promil we krwi. Warto mieć to na uwadze wsiadając za kierownicę po imprezie, na której spożywane były napoje alkoholowe.

Dane zawarte w materiale pochodzą z raportu *„Bezpieczni za kierownicą. AutoWatch Polska 2021”. Badanie zostało wykonane przez niezależny Instytut Badawczy ARC Rynek i Opinia metodą CAWI na próbie N=818 kierowców w wieku od 20 do 60 lat.*

**Kontakt dla mediów:**

Maria Antoszewska

[m.antoszewska@suntrust.com.pl](mailto:m.antoszewska@suntrust.com.pl)

+48 666 059 526